

Marian Muszkiewicz

EUROPEJSKIE DYLEMATY UKRAIŃSKICH WYBORÓW

Za jedno z najważniejszych wydarzeń lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX stulecia należy uznać rozpad bloku wschodniego i samolikwidację ZSRR. Przełom ten zainicjował głębokie zmiany w polityce, gospodarce, stosunkach społecznych na całym globie, szczególnie jednak na kontynencie europejskim. Na świecie zarysował się tzw. jednobiegunowy układ sił, który wskazuje na Stany Zjednoczone jako główne mocarstwo z racji posiadanego potencjału gospodarczego i militarnego. Nie oznacza to jednak rezygnacji innych państw z aspiracji do przywództwa politycznego na świecie. Podobną rolę do USA w stosunkach międzynarodowych w przyszłości może mieć Unia Europejska¹. Jest ona potężnym organizmem ekonomiczno-politycznym, który nieustannie dąży do stworzenia jednorodnej w kontaktach zewnętrznych federacji umacniającej i poszerzającej swój potencjał. Wyrazem tego jest proces rozszerzania się Wspólnoty, włączania do niej nowych członków. Nie jest on rzeczą prostą dla zarówno samej Wspólnoty, jak i państw aspirujących do akcesji. Główne problemy dotyczą osiągania konsensusu i możliwości dostosowania się wszystkich stron do funkcjonowania w nowych warunkach. Przed władzą i obywatelami państw, które wyrażają wolę przyłączenia się do Wspólnoty Europejskiej, stoją wysokie wymagania ujednolicenia prawodawstwa oraz pozytywnego i skutecznego efektu przeprowadzanych reform zgodnie z ustaleniami wynegocjowanymi z Unią. Praktyka pokazuje, że warto podjąć ten trud [Czachór 2004, s. 175-197; Łastawski 2003, s. 388-399; <http://bp...> 2005].

W maju 2005 r. Unia Europejska rozszerzyła się o nowe państwa członkowskie: Cypr, Estonię, Litwę, Łotwę, Malte, Czechy, Słowację, Słowenię, Węgry i Polskę, a w styczniu 2006 r. o Bułgarię i Rumunię [Rymarczyk 2002, s. 226-233; Puślecki 2001, s. 367-376; Pawlicki 2007]. Na swoją kolej ciągle czeka Turcja [Muszkiewicz 2006, s. 126-137]. Niespodziewanie na horyzoncie pojawiła się Ukraina, której przyszłość stała się wiodącym tematem światowych dyskusji po zaskakującym wybuchu pomarańczowej rewolucji. Jej sukces zdawał się kończyć

¹ Szerzej na temat: [Cesarz, Stadtmuller 2000, s. 27-35; Łoś-Nowak 2005, s. 21-59].

wątpliwości co do kierunków marszu na Wschód czy na Zachód. Zwycięzcy politycy ukraińscy deklarowali przeprowadzenie liberalnych reform, wzmożenie starań o członkostwo w UE i NATO, zorientowanie polityki i gospodarki ukraińskiej na Europę. W politycznej retoryce wybierali drogę ku prawdziwej demokracji, praworządności oraz wolnorynkowej gospodarce [Wiktor Juszczenko... 2005, s. 41-51]. Dzisiaj jednak pod wpływem realiów i uwarunkowań wynikających m.in. ze specjalnych stosunków z Rosją, dużych wpływów i bezkarności oligarchów, biedy społeczeństwa, bezrobocia i gigantycznego deficytu budżetowego kierunek, w którym zmierza Ukraina, nie jest jednoznacznie określony. Na dzisiejszych „wybojach” narodu ukraińskiego w znacznym stopniu piętno odciska historia.

Od IV-VI w. obszary obecne Ukrainy zajęte były przez Antów, a potem przez ich słowiańskich potomków. W czasie wczesnego średniowiecza ziemie te zasiedlały ludy słowiańskie (Chorwaci, Drewłanie, Dulebowie, Polanie, Tywercy, Ulicze, Wołynianie). Silnym ośrodkiem plemiennym Polan i centrum państwa staroruskiego stał się Kijów. W XIII w. po powolnym upadku Kijowa większa część obecnych ziem Ukrainy weszła do Księstwa Halickiego. Najazd mongolski podzielił dawną Ruś na kilka części: zależne od Mongołów tzw. Zalesie i Księstwo Riazzańskie oraz w nieco mniejszym stopniu uzależnioną ziemię nowogrodzką. W XIV i XVI w. Hegemonię w Zalesiu zdobyli moskiewscy książęta i od tego momentu rozpoczął się proces tworzenia Rosji. Uwolnione od Mongołów tereny między Dniestrem a Dnieprem, tzw. Dzikie Pola, zasiedlała społeczność złożona z wielu grup etnicznych, w tym z osadników polskich. Proces ten doprowadził do powstania na przełomie XV i XVI w. tzw. kozaczyzny, która w swoisty sposób stymulowała i generowała budzącą się ukraińską świadomość narodową [<http://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie...> 2006]. W 1569 r. po unii lubelskiej Ukraina została wcielona do Korony. Powtarzające się od 1591 r. powstania kozackie podkreślały poczucie ukraińskiej odrębności, ale ich efektem było podporządkowanie wschodniej Ukrainy państwu rosyjskiemu. Carat zlikwidował unię, metropolię kijowską podporządkował moskiewskiemu patriarsze i systematycznie ograniczał władze hetmanów kozackich. W 1775 r. zlikwidowano Sicz, a w 1783 r. Kozaków przypisano do ziemi, Ukrainę natomiast oficjalnie wcielono do Rosji. Wraz z likwidacją chanatu krymskiego (1783 r.) włączono do Rosji Krym (w 300-lecie powstania B. Chmielnickiego w 1954 r. przekazany Ukraińskiej SRR). Po rozbiorach Rzeczypospolitej większość Ukrainy znalazła się w granicach Rosji, jedynie Ruś Czerwona (Galicja Wsch.), północna Bukowina i Ruś Podkarpacka należały do Austrii.

Długoletnie wojny, brak własnego państwa, polonizacja i rusyfikacja, wreszcie likwidacja kozaczyzny siczowej spowodowały regres świadomości narodowej, utrzymujący się do XX w. Ukraina na przełomie XIX i XX w. dzieliła się na kilka części: Galicję Wschodnią (rozwiniętą gospodarczo i z punktu widzenia rozwoju świadomości narodowej najważniejszą), część stepową – z warstwą zamożnego chłopstwa, Ukrainę słobodzką – typowo rolniczą, bez rozbudzonej świadomości

narodowej oraz uprzemysłowioną część wschodnią. Po rewolucji 1905 r. pojawiły się ukraińskie organizacje paramilitarne (np. Sokił), z których w czasie I wojny światowej sformowały się oddziały Strzelców Siczowych. Po rewolucji lutowej (1917 r.) na Ukrainie zaczął się ruch na rzecz niepodległości, powstała Centralna Rada Ukrainy, która proklamowała powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej (UNR). Drugim ośrodkiem państwowotwórczym na Ukrainie miała być utworzona w październiku 1918 r. Zachodnioukraińska Republika Ludowa, ale po ciężkich walkach z polskimi siłami została ona zlikwidowana. Istnienie UNR przekreślił traktat zawarty w marcu 1919 r. przez Polskę z Rosyjską FSRR i Ukraińską SRR (proklamowaną przez bolszewików w styczniu 1919 r. w Charkowie) kończący wojnę bolszewicką². Ukraińska SRR była organizmem tylko pozornie niezależnym od Moskwy. W końcu 1922 r. wraz z innymi republikami sowieckimi weszła w skład ZSSR. Jej losy były charakterystyczne dla pozostałych republik radzieckich: uprzemysłowienie (rozbudowa przemysłu ciężkiego, zbrojeniowego), powszechna kolektywizacja rolnictwa z milionami ofiar śmiertelnych z głodu, zamykanie świątyń, konfiskata dobytku. Od 1929 r. rozpoczęła się na Ukrainie bezwzględna rusyfikacja, nastąpiło masowe mordowanie ukraińskich księży prawosławnych, niszczenie zabytków. Podczas wielkich czystek Ukraina poniosła największe w ZSRR ofiary [Wojciechowski 2006c].

Po 17 września 1939 r. obszar nazwany wówczas Ukrainą Zachodnią wcielono do Ukraińskiej SRR i ZSSR. W czasie II wojny światowej Ukraińcy z Galicji Wschodniej oczekiwali powstania państwa ukraińskiego pod patronatem Niemiec. Po wojnie na Ukrainie został odbudowany reżim komunistyczny, bez zmiany statusu Ukraińskiej SRR. Przywrócony został kurs rusyfikacyjny, powszechne było niszczenie inteligencji, zamykanie szkół ukraińskich. Mimo prześladowań, opozycja przetrwała, zniszczony ukraiński ruch narodowy ponownie się odbudowywał – podobnie jak Kościół unicki i Kościół katolicki.

Ogromnym wstrząsem dla Ukrainy, który pobudził ją do nowej aktywności, była katastrofa w czarnobylskiej elektrowni jądrowej w 1986 r. [<http://ukraina...> 2006]. Wszystkie propagandowe próby tuszowania i bagatelizowania zagrożeń związanych z promieniowaniem przyniosły efekt przeciwny do zamierzonego. Zaprezentowany przez władze centralne typowy styl pogardy dla społeczeństwa – styl wyciszania sprawy – wywołał żywiołowy protest społeczny [<http://green world...> 2006]. We Lwowie wracano do tradycji Strzelców Siczowych, w marcu 1988 r. powstał Ukraiński Związek Helsiński, zaczęła się odradzać ukraińska Cerkiew autokefaliczna. W 1989 r. powstał Ukraiński Ruch Narodowy na rzecz Przebudowy przekształcony w Ukraińską Partię Republikańską. W lipcu 1990 r. Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła ustawę o suwerenności w ramach ZSSR, a jej przewodniczącym został L. Krawczuk [Patek, Rydl, Węc 2003].

² Szerzej na temat stosunków polsko-ukraińskich: [Chałupczek, Browarek 1998, s. 57-65; Motyka, Puławski 2001; *Wywiad z J. Kuroniem...* 1998; Berdychowska 1998].

Ukraińskie szanse na suwerenność, wolność, możliwości wyboru drogi rozwoju rosły wraz z postępującym rozpadem ZSRR [[http://pl.wikipedia.org/wiki/ZSRR...](http://pl.wikipedia.org/wiki/ZSRR) 2005]. W połowie 1990 r., po nieudanym puczu w Moskwie i upadku ZSRR³, 24 sierpnia Rada Najwyższa Ukrainy proklamowała pełną niepodległość Ukrainy i zdelegalizowała partię komunistyczną. Wybory prezydenckie wygrał jesienią 1991 r. Leonid Krawczuk (komunista orientacji niepodległościowej). Powszechne referendum, w wyniku którego 90,95% mieszkańców Ukrainy opowiedziało się za pełną niezależnością, całkowicie przekreśliło możliwość dalszego istnienia ZSRR [Riabczuk 2006].

Nowo wybrany prezydent państwa L. Krawczuk zainicjował spotkanie w Puszczy Białowieskiej, podczas którego 8 grudnia przedstawiciele trzech słowiańskich republik – Rosji, Ukrainy i Białorusi (Borys Jelcyn, Leonid Krawczuk i Stanisław Szuszkiewicz) – ogłosili rozwiązanie umów będących podstawą prawnego istnienia ZSRR. Jednocześnie powołano do życia Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP), do której na mocy protokołu z Ałma Aty z 21 grudnia 1991 r. przystąpiło kolejnych osiem republik rozwiązanego bloku: Kazachstan, Kirgistan, Turkmenistan, Uzbekistan, Tadżykistan, Mołdawia, Armenia i Azerbejdżan. W 1993 r. do WNP przystąpiła Gruzja. Powstała organizacja przyjęła bliżej nieokreślony charakter stowarzyszenia niepodległych podmiotów prawa międzynarodowego.

Elementem stanowiącym podstawowe spoiwo powołanej wspólnoty stały się sprawy bezpieczeństwa i strategiczne działy gospodarki [Wróblewski 2005, s. 478-489; Borowiec, Wilk 2005, s. 495-501]. Problemem spornym okazała się sprawa masy upadłościowej po byłym ZSRR, a zwłaszcza zarządzanie potencjałem jądrowym i podział armii. Celem WNP było prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej państw, stworzenie wspólnej przestrzeni gospodarczej, wspólnego systemu komunikacyjnego, jak również wspólna ochrona środowiska, prowadzenie wspólnej polityki migracyjnej i zwalczanie przestępczości. Kwestie te reguluje deklaracja ałmaacka oraz statut z 1993 r. Sprawy obronne zostały uregulowane odrębnym traktatem taszkienckim z maja 1992 r.

Dotychczasowe funkcjonowanie WNP wskazuje na brak perspektyw rozwoju organizacji⁴. Odrzucone zostały inicjatywy rozwijania i konkretyzowania wspól-

³ Do przyczyn upadku ZSRR należy zaliczyć: brak efektywności gospodarczej systemu socjalistycznego; przegraną w latach osiemdziesiątych konfrontację z USA na polu wyścigu zbrojeń; przeniesienie odwrotnych od zamierzonych skutków polityki pierestrojki (przebudowy), głośnościi (jawności), uskorzenia (przyspieszenia); tendencje odśrodkowe, zwłaszcza w republikach bałtyckich; spadek popularności ZSRR (od 1990 r.) i sekretarza generalnego KPZR Michaiła Gorbaczowa; pucz moskiewski (próbę zamachu stanu) zakończony niepowodzeniem, a dokonany przez zwolenników utrzymania ZSRR; upadek przekonania i wiary wśród elit politycznych w potrzebę utrzymania ZSRR oraz to, że przywódcy największych republik, m.in.: Borys Jelcyn (reprezentujący Rosję), Leonid Krawczuk (przywódca Ukrainy), Stanisław Szuszkiewicz (stojący na czele Białorusi), nie przyjęli propozycji Gorbaczowa o reorganizacji ZSRR [Chmaj, Sokół 2004, s. 575].

⁴ Podobnie stwierdzał minister spraw zagranicznych Ukrainy Borys Tarasiuk [Tarasiuk 2005].

pracy, np. idea utworzenia Związku Euroazjatyckiego zgłoszona przez Nursułtana Nazarbajewa oraz integracyjne propozycje Aleksandra Łukaszenki. Bliższą integracją zainteresowane są głównie Rosja i Białoruś oraz Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan. Wspólnie z Rosją należą one do Unii Celnej WNP oraz są stronami układu o Euroazjatyckim Stowarzyszeniu Gospodarczym (ESG). Wydawało się, iż znaczącym krokiem na drodze do integracji gospodarczej krajów byłego ZSSR będzie podpisany na Krymie we wrześniu 2003 r. Układ o Budowie Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej obejmujący, oprócz Ukrainy, Rosję, Białoruś i Kazachstan. Jednak po dojściu do władzy w Kijowie Wiktora Juszczuki dalsze losy umowy są niejasne.

Fundament polityczno-prawny stosunków rosyjsko-ukraińskich stanowi traktat o przyjaźni, współpracy i partnerstwie między Ukrainą i Rosją podpisany w Kijowie 31 maja 1997 r. przez L. Kuczmę i B. Jelcyna. Artykuł II traktatu podkreśla, iż strony „wyrażają poszanowanie integralności państw i potwierdzają nienaruszalność istniejących między nimi granic”. Największy problem w osiągnięciu konsensusu strony miały przy uzgadnianiu statusu Krymu, Sewastopola i Floty Czarnomorskiej. Stosunki dyplomatyczne Ukrainy i Rosji różniły się aktywnością i dynamizmem. O znaczeniu, jakie Rosja przykłada do relacji z zachodnim sąsiadem, świadczy fakt mianowania w 2001 r. byłego premiera Rosji W. Czernomyrdina na ambasadora na Ukrainie⁵. Również dla Ukrainy stosunki z Rosją mają wymiar priorytetowy pogłębiany przez potężne grupy lobbingu prorosyjskiego. Są to grupy finansowo-przemysłowe budujące swoją przyszłość na związkach kooperacyjnych z rosyjskim biznesem. Rosja stanowi ich strefę interesów i źródło zasobów [Kublik 2006]. Część tych grup tworzy polityczno-partyjne nadbudowy. Właśnie te siły występują jako główny sojusznik Kremla w sprawach wewnętrznie ukraińskich. Należą do nich przede wszystkim partie Trudowa Ukraina i Regiony Ukrainy, które mają silne pozycje w obwodach dnipropietrowskim i donieckim [<http://www.ism.uni...> 2005].

Upadek komunizmu przyczynił się do wzrostu poparcia społeczeństwa ukraińskiego dla procesów przekształceń systemowych w stronę demokracji i wolnego rynku, podobnie jak w pozostałych państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Niemniej po kilkunastu latach transformacji to poparcie dla ideałów demokratycznych wyraźnie osłabło. Społeczeństwo żyjące w państwie mającym formalnie wszelkie atrybuty państwa demokratycznego: konstytucję (określającą Ukrainę jako demokratyczne, socjalne państwo prawa), wybory, trójpodział władzy, wolność mediów, miało jednak coraz większe wątpliwości, czy istotnie jest to państwo

⁵ Jak pisze R. Pipes, historyk z Harvardu, znawca Rosji i były doradca prezydenta Reagana (autor książek: *Rosja Carów*, *Rosja bolszewików* i *Rewolucja rosyjska*), utrata Ukrainy była bardzo bolesna dla Rosji. Pierwszy powód to historia. Ukraina wraz z Kijowem była kolebką państwa rosyjskiego założonego przez Normanów, a potem zburzonego przez Mongołów. Po drugie, Ukraina – i pod panowaniem carów, i komunistów – odgrywała ważną rolę w gospodarce Rosji, będąc jej spichlerzem i zapleczem przemysłowym [Pipes 2006].

demokratyczne⁶. W latach 1997-1999, zgodnie z sondażami opinii publicznej, systematycznie zmniejszał się odsetek osób sądzących, że Ukraina zmierza w stronę demokracji. W latach następnych odsetek przekonanych o demokratyczności ukraińskiego systemu politycznego jeszcze się zmniejszył. W listopadzie 2003 r. zaledwie 6% respondentów wierzyło, że wyznaczone na 2004 r. wybory prezydenckie odbędą się w sposób demokratyczny i bez fałszerstw.

Niewątpliwie Ukraina nie jest krajem pogrążonym w permanentnym, ciężkim kryzysie politycznym i gospodarczym, nie jest kierowana przez ludzi niezdolnych do odpowiedzi na wyzwania stojące przed państwem i narodem, krajem, w którym nie następują przemiany gospodarcze, nie buduje się społeczeństwa obywatelskiego, demokracja jest zagrożona, a wolności mediów właściwie nie ma. Niemniej jednak jest wiele pytań, na które nie ma jednoznacznej odpowiedzi, jak choćby: wątpliwości związane z zamordowaniem dziennikarza G. Gongadze⁷, fakty restrykcji władz wobec niezależnej prasy, brak konsekwentnych reform gospodarczych i społecznych czy domniemana sprzedaż ukraińskich koleczug reżimowi Sad-dama Husajna. W części społeczeństwa stawiane pytania wzbudziły potrzebę aktywności politycznej i społecznej oraz potrzebę obrony podstawowych wartości, szczególnie w sytuacji istniejącego problemu patologii władzy i konieczności walki o ucywilizowanie życia politycznego.

Sukcesem Ukrainy stał się wysoki wzrost gospodarczy trwający nieprzerwanie od 2000 r., kiedy to wskaźnik PKB zwiększył się o 6%, przekraczając wszelkie oczekiwania [Bogudзка 2004, s. 154-160]. Wzrost osiągnięty dzięki dobrej koniunkturze zewnętrznej był konsekwencją odbudowania eksportu do Rosji, zwiększenia dostaw do krajów unijnych, jak też pozyskiwania nowych rynków zbytu i wzrostu popytu wewnętrznego.

W 2003 r. płace realne wzrosły o 19,7%, a emerytury o 30%. Dynamika wynagrodzeń pracowników była wysoka i odzwierciedlała rosnący popyt na siłę roboczą oraz poziom inflacji (zob. tab. 1).

W 2005 r. nastąpiła tendencja spadkowa wzrostu PKB w stosunku do poprzednich lat. Gospodarka rosła w tempie ok. 3% – niewiele w porównaniu z dwucyfrowym wzrostem w roku 2004. Mimo osłabienia wzrostu, dochód na mieszkańca Ukrainy nadal rósł i w 2005 r. średnia pensja wynosiła 170 dol., w 2004 r. zaś było to 125 dol. na osobę. Poziom inflacji w 2005 r. został oceniony na 10-11%. Godny podkreślenia jest rozwój branży spożywczej i przemysłu lekkiego, a także silny wzrost inwestycji w kraju jednak przy stosunkowo niskim napływie inwestycji zagranicznych mogących przynieść nowe technologie. Spektakularnym sukcesem

⁶ Ukraińska konstytucja jest dostępna w internecie w języku ukraińskim i angielskim: www.rade.kier.ua.

⁷ Gieorgij Gongadze, dziennikarz, twórca internetowej gazety „Ukraińska Prawda” specjalizującej się w ujawnianiu afer z udziałem ekipy prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy – zaginął w centrum Kijowa 16 września 2000 r., w podkijowskim lesie znaleziono pozbawione głowy zwłoki dziennikarza.

była sprzedaż 24 października 2005 r. Kriworizstali, huty produkującej ok. 20% ukraińskiej stali. Została ona kupiona przez koncern Mitkal Steel podczas otwartej licytacji za 4,8 mld dol.

Tabela 1. Podstawowe wskaźniki ekonomiczne w latach 1998-2004 (w%)

Wyszczególnienie	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
PKB	-1,9	-0,4	6,0	9,1	4,6	8,5	12,3
Inflacja (%)	20,0	19,2	25,8	6,1	-0,6	8,2	4,3
Produkcja przemysłowa	-1,5	4,3	12,9	14,2	7,0	15,8	14,7
Produkcja rolna	-8,3	-5,7	7,1	9,1	1,9	-10,2	-4,7
Deficyt budżetowy (w %)	-2,0	-1,1	-0,7	0,54	0,2	0,2	1,0

Źródło: [Macroeconomic... 2004; Statistics...; Ukraina – poradnik... 2003; World Economic... 2004] oraz materiały banków AVAL, Ohladacz, Kontext-Media i Forum.

Słabymi punktami gospodarki ukraińskiej są :

- wolne tempo prywatyzacji i wielu reform rynkowych⁸,
- brak stabilności i przejrzystości ustawodawstwa,
- wysokie oprocentowanie kredytów inwestycyjnych,
- niesprzyjający klimat inwestycyjny, o czym świadczy niski poziom inwestycji zagranicznych⁹,
- brak stabilności produkcji rolnej: wzrost o ok. 10% w 2001 r., 1,9% w 2002 r. i gwałtowny spadek o ponad 10% w 2003 r., spowodowany niskimi zbiorami zbóż.

W centrum uwagi światowej Ukraina znalazła się z powodu wyborów prezydenckich 2004 r. O ich demokratyczne przeprowadzenie walkę podjął nie tylko naród ukraiński, także wszystkie kraje należące do Unii Europejskiej na czele z Polską oraz USA i Kanada. Kampania prezydencka była bardzo ostra, prawdopodobnie doszło nawet do próby otrucia kandydata opozycji Wiktora Juszczenki [Wojciechowski 2006a]. W pierwszej turze uzyskał on najwięcej głosów (39,87%), wyprzedzając kandydata obozu władzy i oligarchów ukraińskich Wiktora Janukowycza [Zwyciężył... 2004; Pokochało 2004; Wałęsa gotów... 2004; Solidarność... 2004; Surmacz 2007, s. 7]. Po zakończeniu drugiej tury wyborów wydarzenia nabrały niezwykłego dramatyzmu. Przybliżone sondaże przesądzały o kilkuprocentowej przewadze Juszczenki, jednak oficjalne wyniki z Centralnej Komisji Wyborczej przedstawiły Janukowycza jako zwycięzcę i oficjalnego prezydenta Ukrainy. W. Juszczenko przekonany, że wybory zostały sfałszowane, wezwał do ogólnonarodowego strajku. „Ta nielegalna decyzja doprowadziła Ukrainę na skraj wojny domowej” – oświadczył tysiącom swoich zwolenników zgromadzonych w centrum

⁸ Szerzej na temat: [Stain, s. 252-253].

⁹ Należy jednak podkreślić, iż Ukraina staje się krajem coraz bardziej stabilnym gospodarczo, otwierającym się na inwestycje zagraniczne i oferującym coraz lepsze warunki dla przedsięwzięć inwestycyjnych; por. [Borko 2004].

Kijowa i zażądał od Sądu Najwyższego sprawdzenia wyników głosowania. Niewiele dzieliło Ukrainę od rewolucji [*Świat nie uznaje...* 2004; *Wojna wisiała...* 2004].

Polska jednoznacznie opowiedziała się po stronie zwolenników Juszczunki. Polscy politycy apelowali o solidarność i wzywali do wytrwałości w walce o nową Ukrainę. W trakcie tych dramatycznych wydarzeń, którym z niepokojem przyglądał się cały świat, Wiktor Juszczenko poprosił Lecha Wałęsę o przyjazd do Kijowa. Przybycie byłego lidera Solidarności, laureata Pokojowej Nagrody Nobla mogło wzmocnić siłę bloku Juszczunki i zachęcić do skutecznej walki o zwycięstwo demokracji. Wałęsa przybył do Kijowa i u boku Juszczunki przemawiał do tłumów, prezentując przekonanie, że nie można uznać sfalszowanych wyborów, a władze Ukrainy muszą powstrzymać się od użycia przemocy. Prezydent Aleksander Kwaśniewski wystąpił do L. Kuczmy, wskazując na potrzebę mediacji między obu kandydatami. Walka opozycji przyniosła rezultaty. Sąd Najwyższy Ukrainy zabronił publikowania wyników wyborów prezydenckich do czasu aż rozpatrzy skargę W. Juszczunki. A. Kwaśniewski jako mediator pojechał do Kijowa na zaproszenie L. Kuczmy.

Juszczenko pewien poparcia w społeczeństwie gotów był powtórzyć drugą turę wyborów „pod ścisłą kontrolą międzynarodową”, Janukowycz jednak zgadzał się jedynie na budowanie gabinetu koalicyjnego wraz z opozycją [*To dopiero...* 2004].

Spór rozstrzygnął Ukraiński Sąd Najwyższy, stwierdzając jednoznacznie, iż wybory prezydenckie na Ukrainie zostały sfalszowane, uchwała Centralnej Komisji Wyborczej uznająca zwycięstwo W. Janukowycza jest nieważna, a druga tura wyborów wymaga powtórzenia. Było to ogromne zwycięstwo opozycji przywracające Ukraińcom wiarę w prawo i sprawiedliwość jako fundament każdego systemu demokratycznego. W powtórzonej drugiej turze wyborów, zgodnie z oczekiwaniami, wygrał kandydat opozycji W. Juszczenko [*Wiwat...* 2004; *Ukraina, pospolite...* 2004; *Informacja...* 2004; Bosacki 2005].

W dążeniach i programach wyborczych obydwu kandydatów do przejęcia schedy po L. Kuczmy, jak w soczewce, skupiały się współczesne problemy i tradycyjne podziały występujące na Ukrainie.

Wiktor Fiodorowicz Janukowycz urodził się 9 lipca 1950 r. w mieście Jenakijewo w obwodzie donieckim w radzieckiej Ukrainie. Pochodzi z rodziny robotniczej. Jego ojciec był maszynistą kolejowym. Matka umarła, gdy chłopiec miał dwa lata. Ukończył technikum górnicze, a w 1980 r. Doniecki Instytut Politechniczny. Jego kariera naukowa rozwijała się następująco: studiował w Ukraińskiej Akademii Handlu Zagranicznego, został magistrem prawa międzynarodowego, a także doktorem nauk ekonomicznych i profesorem. Przez wiele lat zajmował kierownicze stanowiska w gospodarce. Wielką karierę polityczną rozpoczął w 1996 r., kiedy to został wiceszefem, a od 1997 r. szefem administracji obwodu donieckiego. Był także deputowanym do Donieckiej Rady Obwodowej. Związany z Partią Regionów z ramienia tego bloku 21 listopada 2002 r. został premierem Ukrainy. W ocenach tego okresu podkreśla się jego duże zdolności w administrowaniu i zarządza-

niu, fachowość oraz profesjonalizm. Pytany w wywiadach o sprawę drażliwych podziałów na wschodnią i zachodnią Ukrainę podkreślał, iż odrzuca tego typu kryteria. Niemniej jednak jest powszechnie uważany raczej za reprezentanta rosyjskojęzycznej ludności ze wschodu i południa kraju. Sam przyznaje, że język ukraiński zna słabo. Dąży do zintensyfikowania współpracy gospodarczej w ramach Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej z Rosją, Białorusią i Kazachstanem [<http://psz.pl...>], ostrożnie wypowiadając się na temat ewentualnej integracji Ukrainy z ugrupowaniami zachodnimi UE, NATO [Niklewicz 2006c]. Mówił m.in., że „Ukraina nie chce jechać do Brukseli w wagonie trzeciej klasy” [Zamiatin 2006]. W kampanii wyborczej, określając priorytety polityki zagranicznej, zapowiadał udział Ukrainy w światowych procesach integracyjnych, ale przede wszystkim wskazywał na potrzebę bliskiej współpracy z Rosją i innymi krajami WNP, które – jak podkreślał – są tradycyjnymi partnerami Ukrainy [*Blisko z Rosją...* 2004]. Obiecał nadanie językowi rosyjskiemu statusu drugiego języka państwowego. Mottem jego kampanii wyborczej były słowa „Pracujący kraj to pewna przyszłość”. Obiecywał wzrost gospodarczy, podwyższenie stopy życiowej, lepszą politykę socjalną, wsparcie dla małego i średniego biznesu, a dla wyższych standardów rozwoju demokracji i bezpieczeństwa narodowego – reformy konstytucyjne, w sądownictwie, w administracji i w wojsku. Dla wyborcy oznaczało to stabilizację z jej dobrymi i złymi stronami oraz zachowanie *status quo* dotychczasowych wpływów politycznych i gospodarczych na Ukrainie [<http://www.sws.org...> 2005].

Wiktor Andrijowicz Juszczenko urodził się 23 lutego 1954 r. we wsi Chorużiwka. Ukończył Instytut Finansowo-Gospodarczy w Tarnopolu. Był prezesem oddziału Banku Państwowego ZSSR, prezesem Banku Rolno-Przemysłowego w Kijowie, a w 1993 r. został prezesem ukraińskiego banku centralnego. W 1996 r. uczestniczył we wprowadzaniu ukraińskiej waluty hrywny. W grudniu 1999 r. objął stanowisko premiera Ukrainy. W kwietniu 2001 r. gabinet Juszczenki został odwołany przez tzw. alians komunooligarchiczny, czyli głosami deputowanych komunistycznych i deputowanych związanych z oligarchami [*Komu na Ukrainie...* 2001].

W 2002 r. objął przywództwo centroprawicowej koalicji Nasza Ukraina, która w marcu tego samego roku wygrała wybory parlamentarne. Nasza Ukraina razem z blokiem Julii Tymoszenko była organizatorem ogólnoukraińskiej akcji pod hasłem: „Wołyń – ukraińska ziemia; OUN i UPA – nasi bohaterowie”. Na fali uniesień nacjonalistycznych pikietowano m.in. pod polską ambasadą oraz przestrzegano prezydenta Ukrainy przed przeproszaniem Polaków za wołyńską tragedię [Wojciechowski 2006b]. W prezydenckiej kampanii wyborczej poza hasłami poprawy jakości życia społeczno-gospodarczego i politycznego mówił o potrzebie zdecydowanej walki z korupcją i nepotyzmem w ramach budowy państwa oszczędnego i uczciwego. O stosunkach z Rosją napisał w swoim programie jedynie tyle, że powinny być wzajemnie korzystne, przyjazne i stabilne. Na wiecach przedwyborczych zdecydowanie jednak wypowiadał się za europejskim wyborem Ukrainy.

Podczas drugiej tury wyborów Juszczenko lansował cztery podstawowe hasła [*Plan liberalnych...* 2004; *Ukraina decydujące...* 2004]:

- integracja z UE i NATO,
- szybkie wyprowadzenie żołnierzy ukraińskich z Iraku,
- bliska współpraca z Rosją, ale na równych prawach,
- prawo do swobodnego używania języka rosyjskiego.

Po wygranych wyborach Juszczenko dla wielu stał się bohaterem i symbolem demokracji. W Polsce tygodnik „Wprost” przyznał mu tytuł człowieka roku 2004. Napisał o nim: „Skonsolidował większość narodu ukraińskiego wokół haseł demokratycznych i prozachodnich: uprzytomnił Moskwie, na jak kruchych podstawach jest zbudowane wielkomocarstwowe złudzenie Putina: wprowadził swój kraj do świadomości obywateli Zachodu. Rok 2004 był rokiem Wiktora Juszczenki także w Polsce. Jego »pomarańczowa rewolucja« przywróciła nam nadzieje na pomyślny rozwój naszych sąsiadów. Tysiącom młodych Polaków przywróciła też wiarę w sens obywatelskiej aktywności. Wiktor Juszczenko miał olbrzymi wpływ na korzystną zmianę klimatu politycznego w całej Europie Środkowej”. Czołowi politycy polscy stwierdzali, że żadne wydarzenie w dotychczasowej historii nie rzutowało tak pozytywnie na relacje polsko-ukraińskie jak zwycięstwo Juszczenki w wyborach prezydenckich [*Kijów w Warszawie...* 2005].

Wybory potwierdziły głęboki podział społeczeństwa ukraińskiego, także w sprawie orientacji polityki zagranicznej. Mieszkańcy zachodniej i środkowej Ukrainy, głównie młodzież, osoby z wyższym wykształceniem, byli bardziej przychylni zbliżeniu z Zachodem i integracji z Unią, choć nie odrzucali integracji z Rosją. Mieszkańcy wschodniej Ukrainy, głównie osoby starsze i gorzej wykształcone, opowiadali się przede wszystkim za rozwojem współpracy z republikami postradzieckimi i z mniejszym entuzjazmem odnosili się do perspektywy integracji Ukrainy ze strukturami euroatlantyckimi [*Dwie Ukrainy...* 2004]. W 2000 r. za przystąpieniem do Unii Europejskiej opowiadało się 57% mieszkańców Ukrainy. Paradoksalnie tyle samo ankietowanych przyznawało, że najwyżej sporadycznie myśli o sobie jako o Europejczyku¹⁰.

Po wstąpieniu Polski, Słowacji oraz Węgier w 2004 r. do Unii Ukraina stała się jej bezpośrednim sąsiadem. Dla Ukrainy oraz UE stworzyło to nowe perspektywy oznaczające możliwość zacieśnienia relacji i współpracy. Artykuł 49 traktatu o Unii Europejskiej mówi, że o członkostwo w UE może ubiegać się każdy kraj europejski. Podstawą przyjęcia państwa do Wspólnoty jest spełnienie kryteriów kopenhaskich. Kryteria kopenhaskie ustalone na szczycie Rady Europejskiej w Kopenhadze (1993 r.) określają warunki przyjęcia państw Europy Środkowo-Wschodniej do Unii Europejskiej. Mówią one o: stabilności instytucji demokratycznych,

¹⁰ W 2005 r. przeciwko wejściu Ukrainy do UE było 20% społeczeństwa, natomiast niezdecydowanych ponad 30%; [*Rok po rewolucji...* 2005].

praworządności, poszanowaniu praw człowieka, ochronie mniejszości narodowych, prawidłowym funkcjonowaniu gospodarki rynkowej, gotowości sprostania warunkom Unii Europejskiej, zdolności do wypełniania obowiązków wynikających z członkostwa oraz o potrzebie przyjęcia *acquis communautaire*. Ukraina ma szansę na spełnienie tych warunków, nie oznacza to jednak automatycznego wejścia do Wspólnoty. Przeszkodą mogą być czynniki o charakterze geopolitycznym.

Rozpad ZSRR spotkał się w Europie Zachodniej z ambiwalentnym przyjęciem, a republiki postradzieckie były postrzegane początkowo jak państwa sezonowe. Obawiano się destabilizacji regionu i powtórki scenariusza jugosłowiańskiego. Wprawdzie już w lutym 1992 r. Ukraina została zaproszona do uczestnictwa w Północnoatlantyckiej Radzie Współpracy (NACC), ale kwestia jej członkostwa w instytucjach euroatlantyckich nie była przez zachodnich przywódców rozwiązana¹¹. Ukraina nie była postrzegana jako potencjalny członek Unii, nie była też w pełni postrzegana jako kraj europejski. Przyjęcie Ukrainy, podobnie jak Białorusi czy Rosji, do Unii Europejskiej nie wydawało się bowiem pożądane ani z powodu równowagi politycznej, ani ze względów strategicznych [Vitorino 2004, s. 32].

Poważniejszy dialog polityczny między UE a Ukrainą rozpoczął się wraz z Porozumieniem o Partnerstwie i Współpracy zawartym 14 czerwca 1994 r. Porozumienie weszło w życie dopiero 1 kwietnia 1998 r. Umożliwiło ono rozpoczęcie funkcjonowania Rady Współpracy UE–Ukraina, która po raz pierwszy zebrała się w czerwcu 1998 r. Efektem wspólnych działań była przyjęta 11 grudnia 1999 r. przez Radę Europejską „Wspólna strategia UE–Ukraina”. O przywiązywanej wadze do stosunków z Kijowem świadczy również m.in. fakt, iż podczas szczytów Unia Europejska–Stany Zjednoczone w Bonn w czerwcu 1999 r. oraz w czerwcu 2001 r. wyrażono gotowość wspólnego wspierania demokratycznej i suwerennej Ukrainy¹².

W latach 1994–2001 stosunki między UE a Ukrainą rozwijały się dość pomyślnie, jednak w ciągu ostatnich miesięcy 2001 r. uległy pogorszeniu. Jeszcze w maju 2001 r. czołowi politycy unijni, m.in. Goran Persson oraz Romano Prodi, podkreślali priorytetowe znaczenie dobrych stosunków UE z Ukrainą dla zachowania pokoju i stabilności w tej części Europy. Po 11 września charakter wypowiedzi liderów państw Unii zmienił się, przybierając formę ostrej krytyki reżimu prezydenta L. Kuczmy. Oskarżenia były uzasadnione, niemniej nieprawidłowości działania ukraińskich władz znane były na Zachodzie znacznie wcześniej [Bachman 2002, s. 216–232].

Na zmianę akcentów unijnej polityki ukraińskiej wpłynęła sytuacja geopolityczna wytworzona po zamachach terrorystycznych we wrześniu 2001 r. Trudne, jeśli nie niemożliwe, byłoby budowanie wspólnego amerykańsko-europejskiego frontu antyterrorystycznego bez udziału Rosji. Wzmocniło to rosyjską pozycję na arenie międzyna-

¹¹ Podczas ostatniego szczytu NATO (28 listopada 2006 r.) w Rydze prezydent George Bush stwierdził, iż drzwi NATO dla Ukrainy i Gruzji pozostają otwarte [Niklewicz 2006a].

¹² Szerzej na temat: [Zajączkowski 2006].

rodowej i wpłynęło na całokształt polityki Unii w stosunku do Ukrainy. Ukraina była, może jest nadal, zaliczana do grona państw postkomunistycznych znajdujących się w strefie geopolitycznych interesów Rosji. Przeważnie mówi się o niej jedynie w kontekście rozwoju współpracy UE–Rosja jako o jednym z zachodnich państw WNP.

Można postawić pytanie, czy Unia Europejska była rzeczywiście zainteresowana istnieniem silnej, demokratycznej Ukrainy, połączonej ścisłymi więziami politycznymi, gospodarczymi oraz militarnymi z Zachodem. Być może jedynym realnym interesem polityków europejskich w stosunku do Ukrainy było zachowanie stabilności w tym kraju w celu zabezpieczenia bezproblemowego transportowania ropy naftowej i gazu z Rosji na Zachód. Fakty ekonomiczne są wymowne: 50% rosyjskiego eksportu ropy i gazu ziemnego jest przeznaczone dla UE; stanowi to dla niej 15% (dla Niemiec i Francji – ok. 40%) zużywanych surowców tego typu. Na wzrost zainteresowania państw Unii Rosją jako głównym dostawcą surowców (nie tylko energetycznych) ma także wpływ przewidywane na lata 2040–2050 wyczerpanie się rezerw ropy i gazu w Morzu Północnym, a także – w kontekście rosnącej konkurencji w gospodarce światowej – ewentualna kontrola USA nad głównym regionem wydobywania nafty – Zatoką Perską [Lenarczyk 2003; <http://www.welt...> 2002].

Politykę UE w stosunku do Ukrainy w latach 2002–2004 można określić jako: a) skupienie się na pogłębieniu procesów integracyjnych w Europie i b) ogłoszenie swojego *desinteressement* wobec przyłączenia Ukrainy [Bańska 2004, s. 55–56]. W celu usprawiedliwienia owej polityki została wypracowana nawet nowa definicja właściwej Europy, w tym jej wschodniej granicy. Zdaniem znanego politologa francuskiego Alaina Besancona, „wschodnią granicę Europy bardzo łatwo wytyczyć, łącząc jedną linią najbardziej wysuniętą w tym kierunku kościoły gotyckie. Linia ta biegnie wzdłuż historycznych granic Finlandii, krajów bałtyckich, Polski, Węgier, Chorwacji i Słowenii. To niemal dokładnie granica »25«. Za nią, niemal bez żadnego przejścia, zaczyna się obszar panowania sztuki bizantyjskiej i muzułmańskiej” [Besancon 2004, s. 39; Lepesant 2003, s. 98].

W stosunku do Ukrainy, w odróżnieniu od Rosji, Zachód przeważnie stosował i stosuje politykę podwójnych standardów [Pełczyńska-Nałęcz 2004]. Sytuacja ta do dziś nie uległa zasadniczej zmianie. UE zainicjowała w marcu 2003 r. europejską politykę sąsiedztwa (*european neighbourhood policy* – ENP), której adresatem stała się m.in. Ukraina. Jej sformułowanie zdaje się wskazywać, że Ukraina uważana jest za sąsiada Europy, a zatem nie za członka europejskiej rodziny. Poza tym, prócz Ukrainy, Białorusi i Mołdowy, ENP objęte są również kraje kaukaskie, a także państwa Maghrebu i Maszreku. Trudno przypuszczać, aby nawet w dalekiej przyszłości szczególnie te ostatnie wymienione państwa stały się członkami Wspólnoty. Szefowie państw i rządów Unii regularnie podkreślają znaczenie Kijowa jako kluczowego sąsiada, wskazując potrzebę dalszego zacieśniania więzi politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, ale nic nie wspominają na temat ewentualnych terminów członkostwa Ukrainy we Wspólnocie.

Pomarańczowa rewolucja nie zmieniła w zasadniczy sposób relacji Ukraina–UE¹³. Wprawdzie w styczniu 2005 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję dotyczącą możliwości przyszłego członkostwa Ukrainy w UE, ale nadzieje Kijowa zostały szybko rozwiane. W lutym przyjęto plan działań Unia Europejska–Ukraina, który nie zakłada członkostwa we Wspólnocie. Przedstawiciele Rady i Komisji Europejskiej byli w tej kwestii dużo bardziej sceptyczni niż Parlament Europejski¹⁴. Taka postawa jest uzasadniona stosunkiem mieszkańców krajów członkowskich do potencjalnej kandydatury Ukrainy. Wiosną 2005 r. za przystąpieniem tego kraju do UE opowiadało się 41% mieszkańców „starej” Unii, 45% było przeciw. Nowe kraje członkowskie były bardziej przychylne Ukrainie (66% za) [Bielecki 2004; Sołtys 2004]. Środkowoeuropejskie elity polityczne uważają, że przy kandydaturze Ukrainy należy wziąć pod uwagę zarówno obawy krajów Europy Zachodniej, jak i ewentualny sprzeciw Rosji.

Europejski sceptycyzm wobec aspiracji Ukrainy ma swe źródło nie tylko w nieznamości tego kraju czy konieczności respektowania interesów Rosji, lecz także w niejednoznacznej postawie samej Ukrainy [„Postup”... 2000; *Unia nie chce...* 2004; *Kogo grzeje...* 2005]. Wprawdzie pierwsi prezydenci tego kraju – L. Krawczuk i jego następca L. Kuczma – od początku deklarowali, iż celem Ukrainy jest członkostwo w UE, niemniej nie podejmowali konsekwentnych działań zbliżenia ze strukturami Wspólnot Europejskich. Prezydent Kuczma kilkakrotnie zmieniał priorytety z ogólnikowej integracji ze strukturami euroatlantyckimi na pełne członkostwo w NATO i UE w zależności od potrzeb polityki balansowania między wektorem rosyjskim i europejskim¹⁵.

Brak jednoznacznego wyboru między opcją europejską a rosyjską przekładał się na brak determinacji w przeprowadzaniu zasadniczych reform w celu przystosowania gospodarki do standardów wolnego rynku [Kiełczewski 2004, s. 112-120].

¹³ Strefa wolnego handlu i ulepszona polityka dobrosąsiedzka to wszystko, na co Ukraina może teraz liczyć ze strony UE. „O członkostwie Kijów nie ma na razie co marzyć” – takie były polityczne opinie przed wizytą premiera Ukrainy W. Janukowycza w Brukseli 14 września 2006 r. [Niklewicz 2006b].

¹⁴ W liście skierowanym do prezydenta Ukrainy, po jego zaprzysiężeniu podpisanym przez Javierę Solana, przedstawiciela do spraw Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Zagranicznej, oraz Benité Ferrero-Waldner, członkinię Komisji Europejskiej, czytamy: „Zaprzysiężenie Wiktora Juszczenki na nowego Prezydenta Ukrainy otwiera nowy rozdział historii tego państwa, otwiera także nowe możliwości dla Ukrainy i dla stosunków Ukraina–Unia Europejska. Nowe kierownictwo w Kijowie wyraziło swoje poparcie dla wspólnych europejskich wartości i zadeklarowało swój zdecydowany zamiar polepszenia stosunków z UE. Podczas trwania kryzysu politycznego na Ukrainie w zeszłym roku Unia wyraziła się jasno, iż jakość naszych stosunków będzie zależała od jakości demokracji i reform na Ukrainie. Strategiczny wybór Ukrainy, przemawiający za demokracją i reformami, został przez Unię dobrze przyjęty. Teraz musimy dobrać odpowiednie działania, by wspierać ten wybór w sposób konkretny [List do prezydenta... 2005].

¹⁵ Wielowektorowość przez kilka lat była nawet polityką głoszoną oficjalnie, od początku drugiej kadencji prezydenta Kuczmy oficjalnie głoszony był kurs na eurointegrację, a więc przynajmniej w warstwie retorycznej tworzone było wrażenie, że został wybrany jeden wektor – zachodni.

Władze Ukrainy zapowiadały także w 2005 r. wstąpienie do WTO. Mimo częściowego sukcesu osiągniętego przez reformy zarówno prawne, jak i rozmowy dwustronne, Ukraina nie zdołała osiągnąć tego celu. Jedną z przyczyn był brak akceptacji ze strony parlamentu na ratyfikację co najmniej pięciu koniecznych ustaw. Ukraina także nie zdołała porozumieć się ze Stanami Zjednoczonymi i Australią w kwestii parametrów protokołów bilateralnych o wzajemnym dostępie do rynku. W tym kontekście uzasadniona była sugestia z 6 października 2005 r. przychylnego Ukrainie przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Manuela Barosso, który powiedział do ukraińskiego premiera Jurija Jechanurowa w Brukseli: „Przyszłość Ukrainy jest w Europie. Najlepszym sposobem na osiągnięcie tego jest nie dyskusja o jej członkostwie w UE, ale osiągnięcie konkretnych, praktycznych rezultatów”.

Dla jasności obrazu warto przypomnieć, iż na szczycie UE–Ukraina, który odbył się 31 grudnia 2005 r., Wspólnota uznała, że gospodarka ukraińska spełnia wymogi kryteriów rynkowych przedstawionych w podstawowej regulacji antydumpingowej UE. Na tym kijowskim szczycie zapadło też kilka innych ważnych decyzji, m.in.: podpisano umowę o transporcie lotniczym, o współpracy w zakresie bezpieczeństwa jądrowego oraz umowę o współpracy przy nawigacji satelitarnej Galileo. W zakresie gospodarki szczyt był ogromnym sukcesem Ukrainy na drodze do UE.

Po zwycięstwie Wiktora Juszczenki wydawało się, że proces zbliżenia Ukrainy do UE nabierze gwałtownego przyspieszenia¹⁶. Z dzisiejszej perspektywy (styczeń 2007 r.) bilans jego polityki ma jednak dwuznaczne oceny, a akcesja Ukrainy do Unii jest nadal niepewna i odległa. Pomarańczowa rewolucja będąca zwycięstwem wartości moralnych Europy jest rzadziej przywoływana, więcej mówi się o ukraińskim zacofaniu pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym: wielkość PKB *per capita* to zaledwie 21% średniej 25 państw Unii. Widoczny jest brak wykształconych kadr, a wzorce i mentalność postradziecka skutecznie utrudniają wprowadzanie reform. Obrazu Ukrainy na Zachodzie na pewno nie poprawił rozpad pomarańczowej koalicji i postępująca destabilizacja sceny politycznej, która doprowadziła do odwołania kolejno rządów Julii Tymoszenko i Jurija Jechanurowa, a zarazem umożliwiła przejęcie teki premiera przez eurosceptycznego W. Janukowycza [*Juszczenko nie chce...* 2005; Radziwinowicz 2005; Jeromin 2006; Elias 2006; Radziwinowicz 2006]. Widoczny brak konsensusu w sprawie polityki wobec Wspólnot Europejskich – zarówno w społeczeństwie (w marcu 2005 r. za członkostwem w Unii pozytywnie wypowiadało się 47,2% respondentów, negatywnie zaś 19,9%) – jak i wśród partii politycznych jeszcze się pogłębił [*Wyniki wyborów...* 2005].

Integracja Ukrainy z Unią Europejską powinna stać się dla Brukseli przynajmniej tak samo ważna jak integracja Turcji. Najwięcej mają do zrobienia sami Ukraińcy, ale potrzebują wsparcia ze strony UE – takiego, na jakie wcześniej mogły liczyć Polska, Słowacja czy Litwa.

¹⁶ W. Juszczenko mówił zawsze, że Rosja była, jest i będzie największym partnerem handlowym, jednak wektorem polityki Ukrainy jest członkostwo w Unii Europejskiej [*Ukraina chce...* 2005].

Literatura

- Bachman K., *Którędy do Europy*, KAW, Warszawa 2002.
- Bańska B., *Grossraum Europy i Rosji a Ukraina*, „Arkana” 2004 nr 1-2.
- Berdychowska B., *Mniejszość ukraińska*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Praktyka po 1989 roku*, red. B. Berdychowska, Wyd. UMCS, Warszawa 1998.
- Besancon A., *Granice Europy*, „Nowe Państwo” 2004 nr 3.
- Bielecki J., *Nie ma miejsca dla Kijowa*, „Rzeczpospolita”, 3 grudnia 2004.
- Blisko z Rosją*, „Rzeczpospolita”, 27 grudnia 2004.
- Bogudзка M., *Ukraina – warunki dostępu do rynku*, WEH, Kijów 2004.
- Borko H., *Quo vadis?*, „Gazeta Finansowa”, 7-13 sierpnia 2004.
- Borowiec J., Wilk K., *Integracja europejska*, AE, Wrocław 2005.
- Bosacki M., *Komentarz*, „Gazeta Wyborcza”, 22 listopada 2005.
- Cesarz Z., Stadtmüller E., *Problemy polityczne współczesnego świata*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2000.
- Chałupczek Ch., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Wyd. UMCS, Lublin 1998.
- Chmaj M., Sokół W., Wrona J., *Historia dla kandydatów na studia prawnicze, administracyjne, politologiczne, historyczne i socjologiczne*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa–Lublin 2004.
- Czachór Z., *Zmiany i rozwój w systemie Unii Europejskiej po traktacie z Maastricht*, Atla II, Wrocław 2004.
- Dwie Ukrainy*, „Rzeczpospolita”, 16 listopada 2004.
- Eliasz A.M., *Restauracja po ukraińsku*, „Gazeta Wyborcza”, 6 września 2006.
- <http://bp.nml.webpark.pl/rozszerzenieuuewsch.htm>, 14 września 2005.
- <http://eedc.org.pl/pl/www/region/ukraina/felietony/rydlewska.htm>, 15 stycznia 2006.
- <http://greenworld.serwus.pl/czarnobyl/czarnobyl.htm>, 7 kwietnia 2006.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Pomara%C5%84czowa_rewolucja.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_Chmielnickiego, 9 kwietnia 2006.
- http://pl.wikipedia.org/wiki/ZSRR#.22przebudowa_i_Rozpad, 14 grudnia 2005.
- <http://psz.pl/content/view/608/>.
- <http://ukraina.ewml.pl?id=7>, 8 kwietnia 2006.
- <http://www.ism.uni.wroc.pl/publikacje/ukraina.pdf>, 24 lutego 2005.
- <http://www.welt.de>, 6 lipca 2002.
- <http://www.wsws.org/de/pl/2004/dcz2004/ukr2-d28.shtml>, 25 listopada 2005.
- Informacja o organizacji Otwarta Ukraina*, „Rzeczpospolita” 20 listopada 2004.
- Jeromin A., *Pomarańczowi zawiedzeni, ale nie w rozpacz*, „Gazeta Wyborcza”, 8 sierpnia 2006.
- Juszczenko nie chce zmian*, „Rzeczpospolita”, 24-26 grudnia 2005.
- Kiełczewski S., *System demokratyczny wyznacznikiem roli rynku i polityki gospodarczej*, [w:] *Proces globalizacji gospodarki – udział krajów w jej korzyściach i kosztach*, red. M. Klamut, AE, Wrocław 2004.
- Kijów w Warszawie*, „Wprost”, 16 stycznia 2005.
- Kogo grzeje Rosja, a kogo ziębi*, „Gazeta Wyborcza”, 20 grudnia 2005.
- Komu na Ukrainie zagraża Wiktor Juszczenko*, „Wprost”, 6 maja 2001.
- Kublik A., *Gasprom wspiera doniecki biznes*, „Gazeta Wyborcza”, 9 października 2006.
- Lenarczyk W., *Europejskie i euroatlantyckie aspiracje Ukrainy w ocenie niemieckiej*, Wyd. Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2003.
- Lepesant G., *Polska i nowe sąsiedztwo Unii Europejskiej*, Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej. Rok (1) 2003, red. J. Kłoczowski, H. Łoszkiewicz, Wyd. Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 2003.

List do prezydenta Ukrainy, Bruksela, 24 stycznia 2005.

Łastawski K., *Od idei do integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2003.

Łoś-Nowak T., *Paradygmat realistyczny – projekcje porządku międzynarodowego w XXI wieku*, [w:] *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*, red. R. Kuźniar, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005.

Macroeconomic Forecast Ukraine No. 6, November, 2004.

Motyka G., Puławski A., *Stosunki polsko-ukraińskie 1939-1989*, Biuletyn IPN, 5 czerwca 2001.

Muszkiewicz M., *Trudna „droga” Turcji do Unii Europejskiej*, [w:] *Rozwój regionalny i globalny we współczesnej gospodarce światowej*, red. J. Rymarczyk, W. Michalczyk, AE, Wrocław 2006.

Niklewicz K., *Bush chce iść z NATO na Wschód*, „Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 2006a.

Niklewicz K., *Ukraina bez szans na Unię*, „Gazeta Wyborcza”, 13 września 2006b.

Niklewicz K., *Ukraina: NATO nie, UE tak*, „Gazeta Wyborcza”, 15 września 2006c.

Patek A., Rydl J., Węc J., *Najnowsza historia świata*, t. III, 1979-1995, Wyd. Literackie, Warszawa 2003.

Pawlicki J., *Idzie wiosna Europy*, „Gazeta Wyborcza”, 2 stycznia 2007.

Pelczyńska-Nałęcz K., *Szanse na Wschodzie*, „Rzeczpospolita”, 1 lipca 2004.

Pipes R., *Nieznosnie bliska zagranica*, „Wprost”, 24 grudnia 2006.

Plan liberalnych reform, „Rzeczpospolita”, 27 grudnia 2004.

Pokochało W., *Specjalnie dla Rzeczypospolitej*, „Rzeczpospolita”, 16 listopada 2004.

„Postup”, 8-9 lipca 2000.

Puślecki Z.W., *Kraje Europy Środkowej i Wschodniej w procesach integracji europejskiej i globalizacji gospodarki światowej*, [w:] *Internacjonalizacja i globalizacja gospodarki polskiej*, red. J. Rymarczyk, T. Szeląg, AE, Wrocław 2001.

Radziwinowicz W., *Ukraińska wojna na górze nie ma końca*, „Gazeta Wyborcza”, 25 maja 2005.

Radziwinowicz W., *Nie będzie pomarańczowej koalicji?*, „Gazeta Wyborcza”, 12 czerwca 2006.

Riabczuk M., *Jedna trzecia Ukrainy*, „Gazeta Wyborcza”, 16 grudnia 2006.

Rok po rewolucji w Kijowie, „Gazeta Wyborcza”, 19-20 listopada 2005.

Rymarczyk J., *Skutki rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód w świetle badań zachodnich ekonomistów*, [w:] *Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa i gospodarki*, t. II, red. J. Rymarczyk, W. Michalczyk, AE, Wrocław 2002.

Solidarność z Ukrainą, „Rzeczpospolita”, 26 listopada 2004.

Sołtys R., *Bruksela w kolorze pomarańczowym*, „Gazeta Wyborcza”, 2 grudnia 2004.

Stain W., *Zmiany gospodarcze i podstawy prawne prywatyzacji na Ukrainie i w Polsce*, [w:] *Problemy regionalne i globalne we współczesnej gospodarce światowej*, t. II, red. J. Rymarczyk, W. Michalczyk, AE, Wrocław 2005.

Statistics of Ukraine's Economy 1991-2000, Institute of Economic Research and Policy Consulting, Kijów 2002.

Surmacz B., *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie*, Wyd. UMCS, Lublin 2007.

Świat nie uznaje sfalszowanych wyborów, „Rzeczpospolita”, 16 listopada 2004.

Tarasiuk B., *Ukraina. Nie dla WNP*, „Gazeta Wyborcza”, 23 grudnia 2005.

To dopiero początek, „Rzeczpospolita”, 26 listopada 2004.

Ukraina decydujące starcie, „Rzeczpospolita”, 16 listopada 2004.

Ukraina chce do Unii, „Rzeczpospolita”, 13 stycznia 2005.

Unia nie chce prowokować Rosji – wywiad M. Jędrzyk z Ch. Jenkinsen, „Gazeta Wyborcza”, 27 listopada 2004.

Ukraina – poradnik dla przedsiębiorców, UNIDO, Warszawa 2003.

Ukraina, wspólne ruszenie obywateli, „Rzeczpospolita”, 11-12 grudnia 2004.

Vitorino A., *Rozszerzona Unia Europejska i jej nowi sąsiedzi*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2004 nr 1.

- Wałęsa gotów podjąć się mediacji, „Rzeczpospolita”, 24 listopada 2004.
- Wiktor Juszczenko – prezydent, red. D. Samek, REA s.j., Warszawa 2005.
- Wiwat sędziowie!, „Rzeczpospolita”, 4-5 grudnia 2004.
- Wojciechowski M., *Jak otruto Juszczenkę*, „Gazeta Wyborcza”, 24-25 czerwca 2006a.
- Wojciechowski W., *Ukraina buduje swoją historię*, „Gazeta Wyborcza”, 25 sierpnia 2006b.
- Wojciechowski M., *Ukraina czci ofiary Wielkiego Głodu*, „Gazeta Wyborcza”, 27 listopada 2006c.
- Wojna wisiła na włosku, „Rzeczpospolita”, 24 listopada 2004.
- World Economic Outlook, International Monetary Found, Washington 2004.
- Wróblewski M., *Wymiana handlowa UE-WNP*, [w:] *Problemy regionalne i globalne we współczesnej gospodarce światowej*, t. II, red. J. Rymarczyk, AE, Wrocław 2005.
- Wyniki wyborów na Ukrainie. Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie wyników wyborów na Ukrainie, PG TA (2005)0009, Strasburg, 13 stycznia 2005, www.europarl.eu.int.
- Wywiad z J. Kuroniem, „Rubikon” 1998 nr 23.
- Zajączkowski J., *Unia Europejska w stosunkach międzynarodowych*, Aspra, Warszawa 2006.
- Zamiatin W., *Zamknięte drzwi*, „Unia & Polska” 2006 nr 5 (108).
- Zwyciężył Juszczenko, „Rzeczpospolita”, 2 listopada 2004.

EUROPEAN DILEMMAS OF UKRAINE'S CHOICES

Summary

Ukraine gained full independence in 1990 as a consequence of the disintegration of the U.S.S.R. It is the second biggest European country after Russia (603 700 km²) with the population of nearly 47 million. What has a bearing on the future of the country, is the remnants of its past, the present social and economic situation, its particular relationship with Russia, as well as the geopolitics of its location, bordering with the European Union. From the perspective of the European Union, Ukraine is an important political partner. However, it does not seem likely that it should be invited to become a member of the Union within the next few years. Today, Ukraine faces a choice: rapprochement with the West on the basis of constant, ambitious reforms – social, political, and economic, or continuation of the present, “multisection” policy which calms down the tensions, but does not define the prospects for the future.

Marian Muszkiewicz – dr, starszy wykładowca w Katedrze Historii Gospodarczej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.